

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Poetica IV (2016)

ISSN 2353-4583

Magdalena Kuczek

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Żołnierz i jego rzeczy

**(Wystawa „Z głową bez karabinu – powojenne dokonania żołnierzy AK”,
Muzeum Armii Krajowej w Krakowie)**

„są cząstką nas samych niemal w tym samym stopniu, co nasze ciało”

P. Levi, *Czy to jest człowiek*

Zgodnie z powszechnym mniemaniem każdy zawód ma przypisane sobie atrybuty. I tak atrybutem lekarza jest stetoskop, atrybutem księgarza książka, zaś malarza sztaluga czy też paleta. Natomiast atrybutem żołnierza jest karabin. Tym tropem rozumowania zdają się iść twórcy prezentowanej w Muzeum Armii Krajowej w Krakowie wystawy pt. „Z głową bez karabinu – powojenne dokonania żołnierzy AK”.

Przygotowana przez Piotra Makułę (kurator) wystawa składa się z szeregu plansz prezentujących sylwetki wybranych żołnierzy Armii Krajowej, którzy po II wojnie światowej odłożyli karabiny i zajęli się działalnością na polu naukowym, artystycznym, sportowym itp. Plansze, które stanowią dominującą część wystawy, uzupełniono o przedmioty towarzyszące na co dzień bohaterom ekspozycji oraz zdjęcia ukazujące powojenną działalność członków Armii Krajowej.

Tak zaprojektowana wystawa w swoim przesłaniu ideologicznym zdaje się zwracać uwagę odbiorcy na zaangażowanie „wrogów systemu” w odbudowę Rzeczypospolitej. Wydaje się, że może wręcz być odpowiedzią na pojawiające się zarzuty o to, że żołnierze Ci zamiast wziąć się za odbudowę ojczyzny woleli dalej parć się wojowaniem. Na wystawie przedstawiono sylwetki m.in.: Jana Nowaka Jeziorańskiego, Jana Karskiego, Karoliny Lanckorońskiej, Ireny Kwiatkowskiej czy Józefa Gucwy, którzy nie tylko byli bohaterami w okresie wojny, ale również niekwestionowanymi autorytetami po jej zakończeniu. Drugą grupę prezentują m.in. Wincenty Sawicki – prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Krakowie, Tadeusz Parpan – piłkarz, Marian Sigmund – scenograf, artysta malarz, projektant mebli czy Stanisław Jankowski – architekt zaangażowany m.in. w odbudowę Warszawy.

Kolejność prezentowania poszczególnych postaci łączy się zarówno z zajęciami, jakich podejmowali się po wojnie, jak i z powszechną wiedzą o nich w społeczeństwie. Stąd też na pierwszym miejscu zwiedzający może „spotkać się” z Jeziorańskim,

Karskim, Kwiatkowską i Lanckorońską. Następni w kolejności są sportowcy, marynarze, aptekarze, lekarze, architekci itp., a więc osoby, które zapisały się w historii przede wszystkim swoich „małych ojczyzn”. Narracja rozwija się zatem od treści znanych odbiorcy przez mniej znane, aż do tych, z którymi raczej nie miał okazji się spotkać. Układ informacji prezentowanych w poszczególnych życiorysach jest równoległy i można go przedstawić w taki sposób: nazwisko oraz pseudonim/-y, informacje o: narodzinach, działalności w konspiracji, działalności powojennej, przyznanych medalach i odznaczeniach, miejscu i dacie śmierci. Taki przejrzysty układ podkreśla podobieństwo w prezentowanych dwudziestu siedmiu biografiiach.

Z drugiej strony celem wystawy, na którą zwracają uwagę jej twórcy, jest zmiana perspektywy oglądu członków Armii Krajowej, w życiorysach których „eksponuje się głównie wątek konspiracyjny. Spoglądamy na nich wyłącznie przez pryzmat tajnej działalności, a przecież, żyjąc w powojennej rzeczywistości, pracowali, tworzyli, byli po prostu aktywni”¹. Jeśliby wziąć pod uwagę przedmioty prezentowane na wystawie, można by stwierdzić, że cel ten został osiągnięty. Wydaje się jednak, że przygotowując życiorysy, autorzy patrzą na bohaterów właśnie z perspektywy, której chcieliby uniknąć. W większości, jeśli nie we wszystkich życiorysach, około połowa treści poświęcona jest działalności związanej właśnie z walką i konspiracją. Uzasadnione jest założenie, że ten okres zdeterminował dalsze życie bohaterów wystawy. Domniemywać to można już po samym tytule, ponieważ w drugim członie pojawia się sformułowanie „żołnierzy AK”. W luźnej interpretacji można założyć, że żołnierzem nie przestaje się być nigdy, nawet gdy zostało się zwolnionym z przysięgi i odesłanym „do cywila”.

Kolejnym ciekawym aspektem jest sam tytuł wystawy, nawiązujący do wiersza „Z głową na karabinie” autorstwa żołnierza AK, poety Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Warto przypomnieć, że w wierszu tym Baczyński zestawia dramat wojny z pięknem przyrody. Pojawia się w nim przeciwstawienie kultury i natury. Kultury, której wytworem jest karabin, symbol walki, zabijania, ale która też ujarzmiła naturę, nadając jej „ludzką twarz”. To wojna wzbudza w człowieku „dzikiego”, który zatracił swoje człowieczeństwo. Sam podmiot liryczny czuje się więc rozdarty między walką w obronie ojczyzny i honoru a poezją i sztuką. Wydaje się, że takie rozdarcie jest zarysowane w życiorysach postaci zaprezentowanych na wystawie. Ludzi, którzy w obliczu wojny musieli odłożyć swoje plany i marzenia na później, jednak nie zrezygnowali z nich i, gdy przyszła szansa, zrealizowali je.

Już sam tytuł „Z głową bez karabinu – powojenne dokonania żołnierzy AK” uznać można za syntetyczne ujęcie losów rówieśników Baczyńskiego, stąd tym wyraźniejsze staje się zadanie tych, którym udało się przetrwać wojnę i żyć „z głową bez karabinu”. Wystawę można więc uznać za specyficzny hołd złożony tym, którzy pomimo „straconej” w czasie wojny młodości, potrafili poukładać sobie życie i podjąć pracę, która przyczyniła się do rozwoju Polski.

¹ Cytat z pierwszej planszy prezentującej zawartość wystawy, „Z głową bez karabinu – powojenne dokonania żołnierzy AK”, Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila”, 24 lutego – 31 sierpnia 2016.

Nie ulega wątpliwości, że narracja jaka została zaoferowana odbiorcy ekspozycji „Z głową bez karabinu – powojenne dokonania żołnierzy AK” ma na celu gloryfikację żołnierzy Armii Krajowej. Biorąc pod uwagę miejsce, w którym jest ona prezentowana, nie może to dziwić. Z drugiej jednak strony ilość informacji, które twórcy próbują przekazać odbiorcy może wydawać się nieco przytłaczająca. Dla osoby nieinteresującej się losami AK-owców może to okazać się nużące i niemożliwe do łatwego przyswojenia. Z kolei dla osób zainteresowanych tematem, jedyną wartością mogą być zaprezentowane przedmioty, z których korzystali bohaterowie, gdyż prezentowane życiorysy przypominają raczej notatki encyklopedyczne i nie zawierają żadnych zaskakujących informacji. Wydaje się jednak, że cała siła wystawy tkwi w pomysłach polegającym na przeciwstawieniu karabinu, jak wspomniałam powyżej – symbolu wojny, z przedmiotami, które uznać możemy za charakterystyczne dla czasu pokoju. Można to uznać za kolejne nawiązanie do wiersza Baczyńskiego, w którym tak mocno eksponuje on różnicę zachodzącą między czasem pokoju i wojny. Okazuje się zatem, że żołnierz bez karabinu być może przestaje być żołnierzem, ale nie przestaje walczyć o lepszy los dla siebie i swojej ojczyzny.

„Z głową bez karabinu” – powojenne dokonania żołnierzy AK

Od 24 lutego do 31 sierpnia 2016

Autorzy wystawy: Piotr Makuła, Artur Jachna

Opracowanie graficzne i aranżacja: Maciej Skoczyński

Strona internetowa: www.bezkarabinu.pl

Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie

ul. Wita Stwosza 12, I piętro - przestrzeń wystaw czasowych